GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 115. — W Piątek dnia 18. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Maja.

N. Król raczył Sędziego przy Sądzie wyż-szym krajowym Triedwind w Wrocławiu mianować Tajnym Radzcą wojennym i Justycyaryuszem Ministeryum wojny i patent jego własnoręcznie podpisać.

Przybył tu: Wielko-Xiążęcy Heski rzeczywisty Tajny Radzca i Prezydent Izby obrachunkowéj, Kopp, z Darmsztatu.

Wiadomości zagraniczne.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 6. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém przyjął senat budżet spraw zewnętrznych bez poprawek i odroczył się potém na czas niepewny.

Pułkownik polski Kruszewski wstąpiwszy w służbę belgijską otrzymał dowództwo nad drugim pułkiem strzelców konnych. Powiadają, że obecnie wielu oficerów polskich szuka służby u nas.

Wczoraj nadeszły tu podobno pontony miedziane pod wodzą Majora Devilles, które rząd w Francyi robić kazał.

Dnia 1. kazał Generał Dibbets, komendant Mastrychtu, na terrytoryum belgijskiém aresztować brygadyera Frissen przez kirassyerów umyślnie na to wysłanych. Stawiono tego oficera przed Komendantem a po odebraném wyrzeczeniu odprowadzono go przez tęż samą eskortę na nasze terrytoryum, po oświadczeniu Generała, że forteca Mastrycht nieuznaje żadnego traktatu z d. 15. Listop., więc téż ani przeznaczonego dla Mastrychtu obrębu, zatém téż ani linii duanów wytkniętéj przez Ministra belgijskiego; jeśli następnie urzędnik jaki belgijski celny daléj się posunie nad granicę przeznaczoną (którą Generał sam wskazał) on go tak osadzi, że więcéj stamtąd niewróci.

Gazeta Lynx powiada, iż się na to zanosi, że sprawa Pana Thorna będzie protokolizowaną, a to tyle znaczy, ile eternizowaną (uwiecznioną), jak wszystkie inne sprawy belgijskie. Są to zwyczajne skutki spręzystych protestacyi Pana Meulenaere.

Na posiedzeniu Izby Senatorskiéj dnia 29. Kwietnia wszedł podczas odczytania imion, woźny, który złożył na biórze Ministrów dwa troskliwie obsłonione poszyty, zawierające ratyfikacye Pruss i Austryi. Zaraz po nim wszedł Minister spraw zagranicznych. Po skończoném czytaniu listy imiennéj, Prezydujący zabrał głos i powiedział: „Słyszeliście Panowie

o gwałcie popełnionym na osobie kollegi naszego Pana Thorn. Pan Thorn sam mnie o tém zawiadomił. Zdałem Królowi sprawę o położeniu naszego kollegi. Monarcha kazał mię zawiadomić, iż w tym względzie wydano stanowcze rozkazy. Pan E. Robiano złożył właśnie następującą propozycyą na biórze. Mam zaszczyt proponować Senatowi, aby przed wszelkiemi innemi naradami, zajął się wynalezieniem środków, któreby najskuteczniéj posłużyły do przywrócenia wolności naszemu kolledze Panu Thorn, a następnie wezwał rząd do ich użycia." Minister spraw zagranicznych odpowiedział. „Po pierwszém urzędowém doniesieniu, jakie rząd otrzymał o gwałcie popełnionym na osobie Pana Thorn, uczyniono najmocniejsze przedstawienia Posłom angielskiemu i francuzkiemu, posłano podobne Posłom naszym w Londynie i w Paryżu. Polecono Posłom naszym, aby dla uwolnienia naszego współobywatela bez zwłoki wezwali pośrednictwa Mocarstw, które podpisały traktat z dnia 15. Listopada i są stróżami niepodległości Belgii. Zdaje się niepodlegać żadnemu powątpiewaniu, że przytrzymanie Pana Thorn, jeżeli niebędzie naganione przez Króla Holandyi, uważać należy za nadwerężenie granic i jako prawdziwy akt nieprzyjacielski. Z tego stanowiska, inne także Mocarstwa uważać będą tę sprawę. Mogę donieść Senatowi, że rządowi hagskiemu uczyniono najmocniejsze przedstawienia, i że ten zażądał potrzebnego czasu, dla zasiągnienia urzędowego doniesienia względem tego wypadku, pod pewnym względem (*en quelque sorte*) bez wiadomości rządu zaszłego. Spodziewam się, że Pan Thorn niezwłocznie będzie uwolniony. Jeżeli to nienastąpi, będę miał zaszczyt zawiadomić Panów o środkach, jakich użycie rząd w interessie godności narodu uzna za potrzebę." Prezydent zapytał Pana Robiano, czyli po takiém oświadczeniu skłonnym jest do cofnięcia swojéj propozycyi. Pan Rodes pragnął poprzednio usłyszeć wyraźniejsze oświadczenie, czyli przynajmniéj jest pozór, że rząd Holandyi nagania postępowanie swoich agentów. Po odpowiedzi Pana Meulenaere, iż oczekuje dalszych kommunikacyi, Pan Robiano cofnął swoję propozycyą. Następnie Minister spraw zagranicznych żądał znowu zabrać głos i mówił w następujący sposób:

„Na ostatniém posiedzeniu Izby reprezentantów, doniosłem o wymianie ratyfikacyi ze strony Austryi i Pruss. Gdy teraz rząd odebrał ściągające się do tego akta urzędowe, sądziłem, iż winien jestem przedstawić takowe Senatorom. Zastrzeżenie, objęte aktem ratyfikacyi austryackiéj, niejest nowe, niezmienia ono w niczém traktatu z dnia 15. Listopada. Sądzę nawet, iż mogę przytoczyć, że zastrzeżenie to jest wyrażone w samym traktacie; powiedziano bowiem w 5. artykule, że ma być zasięgniona rada związku niemieckiego i agnatów domu Nassau. Zastrzeżenie to, zdaje się więc być jedynie hołdem, oddanym prawom związku niemieckiego; zdaje się ściągać jedynie do warunków statutów, podług których żadne odstąpienie ziem, bez jednomyślnego zezwolenia wszystkich członków związku miejsca miéć niemoże. Gdy Austrya i Prussy są dotychczas jedynemi członkami, którzy wyraźnie wyrzekli swoje zezwolenie, z tego względu, zastrzeżenie może się ściągać do reszty państw zapytać się mających. To zdaje mi się być duchem zastrzeżenia, które niema być zrozumiane *absolute*, lecz ograniczać się winno na wspomnionych warunkach. Prócz tego namienić należy, że postanowienia względem Luxemburga niemogą być uważane, jako same przez się istnące; art. 5. traktatu z dnia 15. Listopada opiewa, że Królowi Hollandyi za odstąpione w Wielkiém Xięstwie Luxemburg ziemie, wyznaczone będzie wynagrodzenie terrytoryalne w prowincyi Limburg; dwa te rozdziały traktatu, ściśle są z sobą połączone, jeden bez drugiego istnieć niemoże, a jeżeli rozporządzenie względem Luxemburga będzie cofnione lub zmienione, toż samo stać się musi z rozporządzeniem względem Limburga. Gdyby Belgia utraciła prawa swoje względem Luxemburga, odzyskałaby wszystkie swoje prawa do Limburga podług *Status quo* roku 1790. Zastrzeżenie w mowie będące niezdaje mi się więc być tego rodzaju, aby wzbudzało najmniejsze podejrzenie. Po kilku dniach namysłu, sądzę, że mogę poprzeć zdanie wyrzeczone w Izbie reprezentantów, a w tymże duchu będą także ułożone instrukcye dla dyplomatycznych naszych agentów. Pełnomocnicy Rossyi oświadczyli konferencyi, iż nieotrzymali jeszcze ratyfikacyi swego dworu, lecz że jéj się codziennie spodziewają. Ratyfikacye Austryi i Pruss stanowią nową erę dla Belgii, gdyż stawiają rząd Króla w możności zawiązać nanowo z Niemcami stósunki przerwane przez rewolucyą."

Minister bezzwłocznie po tém oświadczeniu opuścił sale; ratyfikacye przez czas jakiś pozostały na biórze i były oglądane przez Senatorów. Pan Rouille oświadczył, iż miał zamiar przedstawić jeszcze kilka pytań Ministrowi; lecz ten oświadczył, iż czuje się słabym, i prosił, aby go dłużéj niezatrzymywano; przydał że pytania te uczyni nazajutrz. Prezydent zapewniał, że Minister jest o tém uwiadomiony i będzie wezwany do przybycia na zgromadzenie. Izba mianowała następnie kilka członków do przejrzenia rozmaitych budżetów.

W ł o c h y.

Z Turynu, dnia 20. Kwietnia.

Dwór nasz z powodu położenia swego, bierze udział w najważniejszych układach, zajmujących obecnie gabinety Europejskie. Osoby dobrze zazwyczaj zawiadamiane, twierdzą, że dwór Madrytski przez żadne groźby Francyi i Anglii nieda się odstraszyć od posiłkowania Dom Miguela, skoroby niebezpieczeństwo jakie dla niego zjawić się miało. Zresztą niesą téż te groźby tak serio uczynione; nadewszystko niema gabinet paryzki ochoty dla roszczeń Dom Pedra poróżnić się z Hiszpanią a w skutek tego z większą częścią reszty Europy. Z téj przyczyny, oraz ponieważ sprawy Ankońskie obecnie spokojną drogą są załatwione, poczytano za rzecz dogodną zmniejszyć wojsko nasze, zniżywszy je ze stopy wojennéj, wynoszącéj 60,000 żołnierza, na stopę pokoju, to jest na 30,000 z zatrzymaniem kadrów. To jednak niebędzie Królowi naszemu na przeszkodzie, aby niemiał mieć natychmiast czynnego udziału wojnie możliwéj, gdyż łatwą jest rzeczą wojsko znowu skompletować na stopę wojenną.

Gazety Medyolańskie donoszą, że Ojciec ś. z reprezentatami rządu szwajcarskiego (albo raczéj z osobami prywatnemi w rozmaitych kantonach Helwecyi) d. 14. Kwietn. zawarł kontrakt, stósownie do którego Papież 5000 Szwajcarów do służby swojéj przyjmuje. Wojska te mają w pojedyńczych oddziałach z 1000 żołnierza się składających na oznaczonym terminie wkroczyć w granice państwa Kościelnego. Podług tegoż samego układu późniéj d. 15. i 30. Czerwca przybędzie 3000 innych w Szwajcaryi zaciągnionych żołnierzy do Bononii.

Rozmaite wiadomości.

Dom Sillem i Komp. w Hamburgu zbankrutował: passiva wynoszą do 3 milionów mark. Nieszczęśliwe spekulacye w publicznych papierach podkopały ten dom, i wsparcie $\frac{1}{8}$ miliona mark, otrzymane niedawno od pokrewnego domu Hope w Amsterdamie, niemogło zaradzić upadkowi. W Amsterdamie mianowicie straty z tego powodu mocno się dadzą uczuć.

Hrabia Vidua de Gonzano umarł zeszłéj wiosny w Ambojna, jednéj z wysp moluckich, przy wstępowaniu na wulkan ugodzony w piersi ciśnionym gwałtownie z krateru kamieniem. Był to jeden z najznakomitszych swojego wieku podróżników. Już dawno odbył wielką wędrówkę po Stanach Zjednoczonych i Mexyku, i w ogóle 26 lat spędził na podróżach w rozmaitych krajach. Chciwy nauki, niestrudzony w najściśléjszych badaniach i w zapisywaniu swoich postrzeżeń, zwiedził wielką część czterech części świata. Pamiętniki złożone w Turynie świadczyły o ogromie jego wiadomości. Sama tylko miłość nauk wiodła go do tak rozległych i pracowitych wypraw. Syn jedyny pierwszego Sardyńskiego Ministra, miał znaczny majątek i mógłby we własnym kraju świetne pędzić życie. Oprócz Alexandra Humboldt żaden podobno ze spółczesnych wędrowników niezostawił tyle materyałów w swoich tekach. Zgon jego zgodził się niejako z główną jego namiętnością, i podobny jest do zgonu starszego Pliniusza.

Bióro korespondencyi PP. Bresson i Bourgoin ogłosiło statystyczną wiadomość o dziennikach wychodzących we Francyi. W ogóle jest ich 343, z których 34 wychodzą codziennie w Paryżu, a 135 raz lub kilka razy w tygodniu lub miesiącu. Z liczby 34 codziennych arkuszy, 27 wychodzą rano, jeden w południe, a 6 wieczorem. W Departamentach 9 tylko pism wychodzi codziennie, niewyjmując dni świątecznych i niedzielnych, 3 w Bordeaux, 3 w Lille i 3 w Rouen; 9 zaś innych 6 razy na tydzień, 2 w Angers, 1 w Hâvre, 2 w Lyonie, 3 w Marsylii i 1 w Strasburgu; pozostałe, wychodzą od jednego do pięciu razy na tydzień. Szesnaście Departamentów niemają żadnego pisma czasowego.

Dnia 13. z. Marca, w Xięstwie Modeny, przy wsi Fontanaluccia otworzyła się nagle w ziemi okropna przepaść. Znaczna część pól zasianych zbożem, łąk i lasów do pomienionéj wsi należących, została pochłonioną, z 7 do 8 domów. Rozpadlina przepaści rozszerzyła się stamtąd daléj w kierunku rzeczki Dolo, pochłonęła część parafialnego kościoła i wioskę Cadi Cerbiano, któréj domy większą częścią zupełnie się zapadły, częścią zaś stoją nad samym brzegiem otchłani. Szczęściem, pośród tych klęsk, niezginął ani jeden człowiek. Zrządzoną stratę cenią na 75,000 fr.

OBWIESZCZENIE.

W drodze exekucyi w Sannikach pod Kostrzynem zatradowane 400 owiec zupełnie poprawne mają w terminie

dnia 30. Maja r. b.

przed południem o 9téj godzinie w Sannikach przed naszym Referendaryuszem Potockim publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatą być sprzedane, do czego ochotę kupna mających wzywa.

Poznań, dnia 12. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

List gończy.

Poniżéj opisani, bardzo niebezpieczni zbrodniarze, Mikołaj Dutkiewicz i Sebastyan Tomczak, którzy przed kilku dopiero dniami gwałtownie z więzienia uwolnili się, i schwytani zostali, powtórnie gwałtownym sposobem wyłamawszy się z tutejszego więzienia kryminalnego zbiegli.

Upraszają się tedy wszelkie władze wojskowe i cywilne, aby na tych zawołanych zbrodniarzy baczne oko mieć, ich w razie natrafienia przytrzymać i pod pewną i mocną eskortą do nas odesłać chciały.

Krotoszyn, dnia 13. Maja 1832.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

I. Rysopis Mikołaja Dutkiewicza.

1) Nazwisko, Dutkiewicz; 2) imie, Mikołaj; 3) stan, komornik; 4) miejsce urodzenia, Sulmierzyce; 5) miejsce pobytu, Chwaliszewo; 6) religia, katolicka; 7) wiek, 26 lat; 8) wzrost, 5 stóp 11 cali; 9) włosy, brunatne (ścięte); 10) czoło, pokryte; 11) brwi, brunatne; 12) oczy, szare; 13) nos, krótki zadzierany; 14) usta, wypukłe; 15) broda, ogolona (z wąsem); 16) zęby, pełne; 17) podbródek, okrągławy; 18) twarz, owalna; 19) cera, blada; 20) postać, wysoka i cienka, głowa zwieszona; 21) mowa, polska; 22) znamiona, żadne; 23) podpis, pisać nieumie.

Odzież.

1) czapka ciemno-zielona sukienna granista z barankiem czarnym; 2) litewka ciemno-zielona sukienna; 3) spodnie płócienne; 4) koszula płócienna; 5) bóty chłopskie.

II. Rysopis Sebastyana Tomczaka.

1) Nazwisko, Tomczak; 2) imie, Sebastyan; 3) miejsce urodzenia, Koźmin; 4) miejsce pobytu, Koźmin; 5) religia, katolicka; 6) wiek, 23 lat; 7) wzrost, 2 cale; 8) włosy, czarne; 9) czoło, wysokie; 10) brwi, blond; 11) oczy, szare; 12) nos, zwyczajny; 13) usta, zwyczajne; 14) zęby, pełne; 15) broda, ogolona, z wąsem małym białym; 16) podbródek, okrągły; 17) twarz, okrągła; 18) cera, zdrowa; 19) postać, mała i silna; 20) znamiona, żadne.

Odzież.

1) Kapelusz czarny; 2) płaszcz szary z starą podszewką kitajkową i guzikami sukiennemi; 3) westka zielono-sukienna stara z małemi guzikami metalowemi; 4) spodnie stare biało-płócienne; 5) chustka na szyję czarna jedwabna; 6) koszula płócienna biała; 7) bóty ordynaryjne.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ sprzedaż statku odrzanskiego No. 619. N: M. ogłoszona dnia 4. m. b. dla przeszkód zaszłych odbyta być niemogła więc w tym samym celu nowy termin na

dzień 5ty Czerwca r. b.

po południu o godzinie 3. na placu Milewskiego do składu drzewa służącego się wyznacza.

Poznań, dnia 6. Maja 1832.

Referendaryusz Król. Sądu Ziemiańskiego.

Suttinger.

OBWIESZCZENIE.

Żonaty, w dobre atesta opatrzony, który niemiecki i polski język jako w biegu interesów dosyć wiadomości posiada, życzy sobie od Sgo Jana r. b. w dobrach za Wójta, Aktuaryusza i t. d. być umieszczonym; także kwalifikuje się żona tego do utrzymania gospodarstwa. Zapytań w frankowanych listach przyjmuje Expedycya pocztowa w mieście powiatowém Ostrzeszowie.

OBWIESZCZENIE.

Błąkająca się źrebica, kasztanowatą bez odmiany, dwa lata stara, została tu dnia 6. Maja r. b. złapaną. Opatrzony w dostateczne zaświadczenia właściciel odebrać ją może za wynagrodzeniem wynikłych nakładów: winien się więc najdaléj do 30. m. b. zgłosić, inaczéj publicznie sprzedaną, i pieniądze te na dobro szkoły lub miejscowych ubogich obrócone zostaną.

Gułtowy pod Kostrzynem, d. 12. Maja 1832.

A. Szczepkowski,
Kommissarz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 15. Maja 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	96⅝
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	99⅛	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	105¼	—

Poznań, dnia 17. Maja 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4